Czy dobrze jest być nauczycielem?

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 06, luty 2011 00:00
Odsłony: 3920

Uczestnicząc w pracach nad zmianą Karty Nauczycieli doświadczam, jak wielkie emocje budzi kwestia czasu pracy pedagogów. To temat, który jak mantra wraca podczas każdego posiedzenia Krajowego Zespołu do spraw statusu zawodowego nauczycieli.

Rzecz jasna sami nauczyciele oraz reprezentujący ich związkowcy, optują za pozostawieniem aktualnych regulacji bez jakichkolwiek zmian. Nie wiem czy wiedzą do końca o co walczą?

Wątpliwość tę wyrażam po spotkaniu jakie odbyłem w minionym tygodniu. Podczas rozmowy z blisko 100 nauczycielami z jednego z łódzkich powiatów, zadałem pytanie: jaki jest tygodniowy wymiar czasu pracy nauczyciela. Ani jedna z osób uczestniczących w tym spotkaniu nie odpowiedziała prawidłowo, czyli – 40 godzin!

Oczywiście podawano liczbę godzin tzw. "pensum" plus dodatkowo godziny "karciane" (to obiegowe sformułowanie na stałe weszło do języka oświatowego). Skoro więc sami zainteresowani podawali niewłaściwą odpowiedź, to co dopiero mają mówić my tzw. zwykli zjadacze chleba.

Dlatego warto podać garść informacji, dotyczącej innego zagadnienia związanego z czasem pracy nauczycieli, np. wymiaru dni wolnych od pracy.

Ostrzegam, mogą one być co najmniej zaskakujące!

Ile bowiem ma np. dni urlopu polski nauczyciel? Policzmy jak to wygląda w praktyce.
Otóż może to być blisko 1/3 część roku kalendarzowego (14 tygodni), a przeliczając na dni robocze: od 70 do 80 dni. To średni wymiar dni wolnych, ale rozpiętość w tym zakresie może wynieść aż od 40 do 80 dni.

Oto, co składa się na taką statystykę:

- 9 tygodni wakacji letnich (cały lipiec i sierpień i do tego, w ostatnich latach także ostatni tydzień czerwca),
- 2 tygodnie zimowych ferii,
- około 1,5 tygodnia przerwy obejmującej Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok,
- około tydzień przerwy obejmującej Święta Wielkanocne,
- 6 – 10 dodatkowych dni wolnych od zajęć dydaktyczno - wychowawczych, będących w dyspozycji dyrektora szkoły lub placówki (6 podstawówki, 8 gimnazja oraz 10 licea i technika). W trakcie tych dni większość nauczycieli ma obowiązki związane np. z przeprowadzaniem egzaminów, ale nie wszyscy (to zależy od tego w jaki sposób dyrektor zorganizuje pracę szkoły).

Od powyższej wyliczanki odjąć trzeba kilka dni na konferencje kończące i rozpoczynające rok szkolny. Tak czy inaczej daje to wspomniane 75 do 80 dni.

Dla oddania sprawiedliwości: nie wszyscy nauczyciele mają tyle dni wypoczynku. Część z nich pracuje w czasie letnich i zimowych wakacji, prowadzi np. zajęcia dodatkowe, a o wiele mniej wypoczywają ci spośród nich, którzy są dyrektorami szkół.

Dla przypomnienia, zgodnie z Kodeksem Pracy wymiar urlopu wypoczynkowego pracowników wykonujących inne zawody wynosi obecnie:

Phoca PDF

- 20 dni, gdy staż pracy pracownika wynosi mniej niż 10 lat,
- 26 dni, gdy staż pracy pracownika wynosi ponad 10 lat.

Żeby wszystko było jasne. Prezentuję tę arytmetykę przede wszystkim dlatego, że obecne przepisy powodują ogromne zróżnicowanie w zakresie praktycznego wymiaru czasu wolnego od pracy nauczyciela. Od tego jakiego uczy przedmiotu i jak organizuje pracę dyrektor szkoły zależy czy będzie wypoczywał około 40 dni czy też dwa razy dłużej. To z pewnością nie jest prawidłowe rozwiązanie. Tak jak np. zatrudnianie nauczycieli w niektórych szkołach niepublicznych, tylko na 10 miesięcy: od września do czerwca następnego roku. Dlatego potrzebne są zmiany w Karcie Nauczyciela, aby wyeliminować niczym nieuzasadnione różnice warunków pracy pedagogów. Myślę, że te zmiany będą *per saldo* korzystne dla wszystkich nauczycieli. Byłoby dobrze, gdyby zrozumieli to nauczycielscy związkowcy.

Wszystkiego dobrego

Marek Wójcik

Phoca PDF